



**Przesłanie w formie nagrania wideo
z okazji 75 rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Dachau,
29 kwietnia 2020 r.**

„Przetrwanie możliwe było wyłącznie w grupie i jedynie solidarność zbiorowa dawała nam siłę przeciwstawienia się wprowadzonemu przez SS systemowi zrównania poprzez głód, strach i depersonalizację.“

To słowa Josepha Rovana, aresztowanego w 1944 roku członka francuskiego ruchu oporu. Dał on świadectwo o swoim ocaleniu w obozie koncentracyjnym Dachau, o perfidii SS czyniącej również niewinnych współwinnymi. O okrucieństwie, eksperymentach pseudomedycznych i morderstwach. Ale także o męstwie wśród uwięzionych oraz o człowieczeństwie. Po wyzwoleniu Rovan swoim zaangażowaniem w pojednanie francusko-niemieckie jako polityk, publicysta i historyk wskazał drogę do pokojowej Europy.

Nasza Europa kształtowana jest do dziś przez doświadczenie dyktatury i wojny, przez podziały i totalitaryzm. Stoi ona na fundamentach położonych 75 lat temu. Niezbywalne prawa człowieka, demokracja i praworządność mają fundamentalne znaczenie i nigdy go nie stracą właśnie dlatego, że wspomniane doświadczenia historyczne stały się naszym udziałem.

Niektórzy nie chcą już dłużej słuchać tego przesłania, są znużeni zaklinaniem: „Nigdy więcej!“ Z wpływem dziesięcioleci od zakończenia II wojny światowej błędnie bezpośrednio pamięć o tamtych wydarzeniach. Niebawem zabraknie autentycznych relacji naocznych świadków. Na pierwszy plan wysuwają się inne zbrodnie przeciwko ludzkości, co nieuchronnie zmienia perspektywy. Tym niemniej nie wolno niczego relatywizować: czyny jednych ludzi nie wymazują czynów innych! Zamordowani w obozach koncentracyjnych nie znikną poprzez



fakt, że i później torturowano, zabijano innych ludzi. Ich historia pozostanie naszą historią.

Ich historia pokazuje też, jak łatwo utracić można człowieczeństwo, jak działa zorganizowana dehumanizacja. Ponad 200 000 ludzi z całej Europy uwięziono i gnębiono w obozie koncentracyjnym Dachau. Od marca 1933 roku aż do wyzwolenia obozu przez oddziały armii amerykańskiej ponad 41 000 ludzi straciło życie w Dachau, w miejscu, w którym rozpoczęła się kariera wielu wysokich rangą esesmanów.

Późno uznaliśmy cierpienia ocalałych, późno zaczęliśmy oddawać hołd ofiarom. Za jedno i drugie jesteśmy odpowiedzialni – jako państwo i społeczeństwo. Ofiary Dachau trwać będą w naszej pamięci.